

KARINA CABAN

NIEWIELE NIESZCZĘŚCIA

 fundacja duży format
WARSZAWA 2023

Wydawca Rafał T. Czachorowski
Redakcja Rafał Różewicz
Projekt okładki i identyfikacji graficznej Daria K. Kompf
Korekta Aleksandra Pietrzyńska

© Copyright by Karina Caban
© Copyright by Fundacja Duży Format

Wydawnictwo **Fundacja Duży Format**
www.fundacjadf.pl
www.poecipolscy.pl
biuro@fundacjadf.pl
f FundacjaDF
@ fundacja duzy format
▶ fundacja duży format



Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach zadania „Program wsparcia współczesnej literatury
niekomercyjnej przez Instytut Literatury”



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



ISBN serii 978-83-66584-53-2
ISBN 978-83-66584-75-4

światy
niek
rentne

Popstory

Na stronie popularnej księgarni
moja książka w wersji cyfrowej.
Algorytm po wpisaniu tytułu wskazuje
podobne produkty. Lub takie,
które mogą mnie zainteresować.

Są to: pojemnik systemowy, łopatka
do czyszczenia kuwety oraz śrut.

Ktoś pyta mnie w wywiadzie: od kiedy
poezja zagościła w pani sercu?

Kwiaty mają za sucho

Kobieta płynie. Głowa i barki
nad powierzchnią. Oddechu
wciąż za mało, starcza na krótko.

Nie wiadomo, jak się ubrać.
Chłód między oczy. Mój pies ma
na imię Karina. Chce się ocierać.

Patrzę na to i zostawiam, jak jest.

Mniejsze sprawy na dzień dobry

Annie Ś.

Czego się dziś uchwycić? Rogu kołdry,
pod którą jeszcze się leży. Godziny piętnastej.
Wtedy zaczyna terapię. Kalendarza wyliczającego
cykl i wysyłającego powiadomienia o zbliżającym się okresie.
Spaceru z dwiema sukami trzymającymi się blisko.
Lasu za płotem, który przestaje być gościnnie.
Infantylniej książki, którą trzeba przeczytać do pracy.
Pobudki syna, który powinien zdążyć do szkoły.
Zakupu biletów na jutro do Warszawy.
Prania, które trzeba zdjąć z suszarki po pięciu dniach.
Kolorowych włosów – okazały się zbyt ciemne.
Lustra, w którym odbijają się usta
z nieschodzącą od miesiący opryszczką.
Ciszy rozlewającej się w uszach o poranku.
Śniadania zrobionego nie tylko sobie.
Dźwięku karmy wsypywanej do misek.
Ucisku, który pojawia się czasem w klatce
piersiowej, kiedy próbuje się zmienić ułożenie ciała.

Wiersz redagowany, gdy stoję na światłach

Ukruszenie jedyńki od zaciskania szczęki.

Jedyna złość, na jaką stać przez lata,
odbija się teraz na niewinnych zębach.

Stany radiowe

Przedepły i ścierniwo. Dwa nowe wyrazy, które usłyszeliśmy w aucie podczas jednej podróży. Zapisałam je w notatkach i zapamiętałam w skórze.

Myśleliśmy o wodzie. Przelewała się spokojnie między nami. Wkładałam w nią ręce lub głaskałam powierzchnię.

Przedepły. U mnie się tak nigdy nie mówiło. Czy to te skrótty na trawnikach? Ścierniwo. Tego nie pamiętam. A ty?

SPIS WIERSZY

Popstory	5
Kwiaty mają za sucho	6
Mniejsze sprawy na dzień dobry	7
Wiersz redagowany, gdy stoję na światłach	8
Stany radiowe	9
Banał wakacji. Kartka pocztowa	10
Próba czerwcowy. Terapia czerwiami	11
Gdzie jest miejsce	12
Włącza się	13
Zapytam, odpowiem	14
Momenty z regeneracyjną dramą	15
Rozpuść mnie w kubku	16
Tak szybko?	17
Bez rytmu	18

NIEWIELE NIESZCZĘŚCIA

Lato 1991	21
– [Trochę wstyd, że umarła]	22
– [Dopiero trzecia śmierć]	23
– [W głowie dwunastolatki]	24
– [Pięć piątek]	25
– [Podobno mama żyła jeszcze]	26
– [Noszę w sobie obawę]	27
Siedem	28
Naprężona	29
Pani	30
#niedziela #Sunday	31
Istotne	32

KRÓTKIE WIERSZYKI O MOICH PSACH

Taniec synchroniczny	35
Bez	36
Zrobione	37
Mały, duży, biały, czarny	38
Nieostrożnie w słońcu	39

Jeszcze jeden	41
Mała czarna	42
Jeszcze drugi	43
Wino i takie, takie	44
Z topielnika	45
Karina, ty wiesz co	46
Już blisko	47
Może na koniec	48
Czwartek po zakupach. Cukier za 5,99	49